

# REALIA PRACY ADWOKATA

## kilka uwag dla studenta myślącego o aplikacji

**Ostatnie moje spotkania ze studentami Prawa skłaniają mnie do postawienia tezy, że wśród studentów Prawa nadal góruje odmienne wyobrażenie o zawodzie adwokata czy kształceniu aplikanta adwokackiego aniżeli jest w rzeczywistości. Warto zatem pokrótce napomknąć, jak to wszystko wygląda w praktyce.**

Jeżeli bowiem ktokolwiek z Czytelników myśli, że praca np. polskiego aplikanta adwokackiego przypomina kadry z amerykańskiego serialu „Suits” („W garniturach”), na których widzimy, że życie prawnika to gra o wielkie pieniądze, spotkania z „wielkim biznesem”, closingi, szybkie samochody i kobiety niemęczące się chodzeniem w zbyt wysokich szpilkach, to najwyższy czas zejść na ziemię. Warto bowiem wiedzieć, w czym tkwi istota wykonywania tego pięknego zawodu.

Najpierw nieco o realiach bycia aplikantem adwokackim. Zanim bowiem zostaniecie adwokatami musicie przejść 3-letnią aplikację adwokacką. W realiach wielkomiejskich do pracy mieszczącej się najczęściej w małej kancelarii a nie w przeszklonym biurówcu z przestronnym gabinetem, dowozi nas zapchany tramwaj, a nie samochód z kierowcą. Wynagrodzenia wielu aplikantów adwokackich i adwokatów - szczególnie tych starszych lub młodych dopiero rozpoczynających praktykę, nie są niestety aż tak wysokie, jak przyjęło się sądzić. Wiele osób jest rozczarowanych dochodami i odchodzi do administracji czy pracy etatowej w samorządach lub sądownictwie. Relacja z szefem adwokatem też nie zawsze przypomina relację „mistrz - uczeń”, jak w owym serialu, z uwagi chociażby na ciągły brak czasu tego pierwszego. Niestety, bycie adwokatem to ciągły ruch, biegania, telefony i pisanina niezliczonych dokumentów różnego rodzaju.

Podchodząc do tematu nieco poważniej zawód adwokata w dzisiejszych realiach rynkowych nie jest łatwym zawodem. Trudności nastręcza wciąż zwiększająca się liczba adwokatów, przy stosunkowo mniejszym zapotrzebowaniu rynku na usługi prawne. W dobie kryzysu i wynikających z niego oszczędności przedsiębiorcy tną koszty przeznaczone niegdyś na usługi. Kryzys ekonomiczny też nie sprzyja adwokatom.

Dziś adwokat prowadzący swoją kancelarię musi być zatem nie tylko fachowcem w swojej dziedzinie, ale być też psychologiem, terapeutą, a także posiadać umiejętność pozyskiwania klientów. Sposób rozmowy z klientem ma ogromne

znaczenie w sprawach rodzinnych i karnych, a takowe zawsze przecież będą. Takie umiejętności warto nabywać już w toku studiów. Do takiej praktyki zachęcam. Świetnym ćwiczeniem, a zarazem możliwością pozyskania dochodu jest sprawdzenie się w pracy np. jako sprzedawca. Czegokolwiek. Książek, wydawnictw, nawet odkurzaczy (znam takie przypadki). Dobra umiejętność zaprezentowania konkretnego produktu sprawi, że nasz klient - nabywca zechce to kupić. I właśnie o to chodzi. Dobry adwokat nie tylko musi posiadać odpowiedni zasób wiedzy prawniczej, ale też musi potrafić tą wiedzę sprzedać. Inaczej niestety nie poradzi sobie z konkurencją.

W pracy adwokata ważne są także tzw. „soft skills”, czyli umiejętności z zakresu organizacji czasu pracy, autoprezentacji, mediacji czy negocjacji. Ważną cechą jest także kreatywność i umiejętność pracy w zespole. Adwokat, chcąc cieszyć się szacunkiem, musi zachowywać się „jak adwokat” także w życiu prywatnym, bowiem opinia o nim powinna być nieposzlakowana. Proszę mi wierzyć, że to ma znaczenie.

Podpowiadam, że aplikant adwokacki, który kończy aplikację musi zacząć prowadzić własną kancelarię. Tutaj nieocenionym wsparciem w pozyskiwaniu klientów będzie pokaźna siatka znajomych z różnych branż - nigdy bowiem nie wiadomo, czy ktoś ze znajomych nie będzie potrzebował pomocy prawnej. Nie warto zatem zamykać się podczas studiów na życie towarzyskie biorąc jedynie bezrefleksyjnie udział w „wyścigu szczurów”, siedząc w pracy czy bibliotece dzień w dzień do rana, tak jak obecnie ma to miejsce w wielu większych kancelariach. Ważne jest także, aby pielęgnować swoje pasje, bowiem to właśnie one mogą być naszym motorem napędowym do pracy i źródłem pozyskiwania zleceń.

Mimo tych drobnych utrudnień warto być adwokatem. Poczucie niezależności jest bezcenne. To daje energię i zapał. Zatem – przybывajcie! Adwokatura Polska czeka na Was.

ADW. BARTOSZ GROHMAN  
ZASTĘPCA SEKRETARZA  
NACZELNEJ RADY ADWOKACKIEJ

PROWADZI PRAKTYKĘ W WARSZAWIE

